

Dariusz Nawrot

Uniwersytet Śląski w Katowicach / University of Silesia in Katowice

 <https://orcid.org/0000-0001-9753-2414>

Kwestia nominacji Tadeusza Kościuszki na generała brygady armii amerykańskiej

Summary

Nomination of Tadeusz Kościuszko to brigadier general in the American Army

Article examines the issue of the nomination to the rank of general for Tadeusz Kościuszko, as a reward for his distinction in the War of Independence of United States. Particular focus is on the analysis of the circumstances of next proposals to nominate Kościuszko to the brigadier general, in particularly those after the victory under Saragossa in 1777, and those made based on his participation in campaign in the south of United States in years 1780–1781. He did not receive the nomination at that point. It was only after the end of the war that he solicited for an individual distinction, which would honor his previous service. Congress however was not interested in the individual promotion of Kościuszko, because it was working at the time on the Promotion Act, which would promote by one degree all officers, who did not get promotion after 1st of January 1777. That was the group of promoted officers, where eventually Kościuszko, to his great disappointment, was. George Washington tried to appease him.

Keywords: General Tadeusz Kościuszko, American Revolutionary War, Battle of Saratoga

Streszczenie

W artykule przedstawiono kwestię nominacji generalskiej dla Tadeusza Kościuszki jako nagrody za zasługi w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Przypomniano okoliczności kolejnych propozycji mianowania Kościuszki na stopień generała brygady,

po zwycięstwie pod Saratogą w 1777 r. czy udziale w kampanii na południu Stanów Zjednoczonych w latach 1780–1781. Nominacji wówczas nie otrzymał, dlatego po zakończeniu wojny Kościuszko zabiegał o indywidualne wyróżnienie, które uhonorowałoby jego dotychczasową służbę. Kongres nie zamierzał jednak przyspieszać awansu Kościuszki, ponieważ przygotowywał w tym czasie uchwałę o awansowaniu wszystkich oficerów o jeden stopień, jeśli nie otrzymali oni promocji po 1 stycznia 1777 r. I w tej grupie awansowanych w 1783 r., ku swojemu rozczarowaniu, znalazł się ostatecznie polski oficer, co próbował załagodzić George Washington.

Słowa kluczowe: generał Tadeusz Kościuszko, wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych, bitwa pod Saratogą

Powszechnie znany jest fakt, iż zasługi Tadeusza Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych zostały nagrodzone nominacją na stopień generała brygady. Czy było to jednak indywidualne wyróżnienie, o które tak zabiegał Kościuszko na zakończenie swojej służby, którym doceniono by rolę polskiego inżyniera chociażby w amerykańskim zwycięstwie pod Saratogą?

Tadeusz Kościuszko znalazł się na ziemi amerykańskiej w 1776 r. Dawniej historycy kładli nacisk na ideowe pobudki decyzji oficera, który nie znalazł dla siebie miejsca w ojczyźnie. Uczestnictwo w wojnie o niepodległość angielskich kolonii miało być realizacją wyznawanych przez Tadeusza Kościuszkę zasad republikańskich. Służenie sprawie wolności, jako dla prawdziwego patrioty, stało się dla niego nakazem. Pojawiają się jednak hipotezy, które każą patrzeć na wybór Kościuszki jak na poszukiwanie nawet najodleglejszego miejsca, w którym mógłby w końcu zacząć realizować swoje ambicje. Było to zapewne istotne dla już prawie trzydziestoletniego mężczyzny. Być może w decyzji Kościuszki połączyły się zarówno ambicje, jak i chęć udziału w „słusznej sprawie”, podszyte jeszcze pragnieniem przygody, która radykalnie odmieni jego życie po miłosnym zawodzie. Nie wiemy, kto stał za samą organizacją podróży, która z przygodami zaprowadziła Kościuszkę do Filadelfii, w czasie, kiedy wojna o niepodległość kolonii angielskich w Ameryce wchodziła w kolejną fazę, a Armia Kontynentalna pod wodzą George’a Washingtona znalazła się w nienajlepszej sytuacji militarnej. Amerykanom brakowało przede wszystkim wykształconych oficerów¹.

¹ J. Daszyńska, *Kościuszko w walczącej Ameryce 1776–1777*, [w:] *Tadeusz Kościuszko. Historia, współczesność, przyszłość. Relacje i zależności*, red. M.J. Żychowska, Kraków 2017. *Vide*: W.M. Kozłowski, *Pierwszy rok służby amerykańskiej Kościuszki 18 paźdz. 1776 – 17 paźdz. 1777 (według dokumentów niewydanych)*, „Przegląd Historyczny” 1907, t. IV, nr 4/3,

Kościuszko przybył za Atlantycką jako jeden z pierwszych oficerów-ochotników i kiedy dotarł do Filadelfii, przedłożył Kongresowi Kontynentalnemu pismo z ofertą służby przekazane do wydziału wojny. Zanim jednak otrzymał oficjalną nominację, sprawdzono jego umiejętności. Kościuszcze powierzono opracowanie fortyfikacji Billingsport, służących zabezpieczeniu Filadelfii przed desantem brytyjskim z morza. Ostatecznie, po zrealizowaniu zadania, 18 października 1776 r. Kościuszkę mianowano inżynierem w randze pułkownika armii Stanów Zjednoczonych. Był to niewątpliwie awans na wyrost. Już na przełomie 1776 i 1777 r. Polak uczestniczył we wznoszeniu kolejnych fortyfikacji, a podczas tych prac poznał nowego komendanta Filadelfii generała Horatio Gatesa, z którym połączyła go przyjaźń.

To za sprawą generała Gatesa po raz pierwszy pojawiła się kwestia nominacji generalskiej dla Tadeusza Kościuszki. Miała to być nagroda za służbę podczas kampanii 1777 r. i rolę, jaką odegrał w zwycięstwie pod Saratogą. Kiedy generał Gates otrzymał nowe dowództwo nad granicą z Kanadą, w tym w forcie Ticonderoga nad jeziorem Champlain, poprosił o zgodę na przyjazd Kościuszki, który miał ocenić stan fortyfikacji i dokonać w nich niezbędnych zmian. Kościuszko przybył do Ticonderogi 12 maja 1777 r. wraz z adiutantem generała i natychmiast przystąpił do inspekcji wykonanych już prac fortyfikacyjnych. Skrytykował przy tym istniejące i zaproponował Gatesowi własny plan rozbudowy fortyfikacji Ticonderogi, co wywołało konflikt z prowadzącym prace pułkownikiem Jeduthanem Baldwinem. Pułkownika poparli inni amerykańscy oficerowie, co było przyczyną wyjazdu Kościuszki do kwatery Gatesa w Albany. Nic jednak nie osiągnął, ponieważ Gates został wkrótce odwołany z dowództwa, a Kościuszko musiał wrócić do fortu pod komendę niechętnego mu Baldwina. Pracował w tym czasie przede wszystkim nad umacnianiem fortu Independence połączonego z Ticonderogą mostem łyżwowym. Kościuszko nadzorował wznoszenie nowych redut i proponował ufortyfikowanie stromego, ale dominującego nad okolicą Mount Defiance (zwanego też Sugar Loaf – Głową Cukru), na szczycie którego zamierzał umieścić baterię ciężkich dział. Sugerował to już wcześniej pułkownik John Trumbull. Nowy dowódca, generał Philip Schuyler, projekt Polaka odrzucił, ale już wkrótce okazało się, jak wielki błąd popełnił. Początki kariery Kościuszki w armii amerykańskiej nie były więc łatwe².

s. 314–326. Cf. A. Storożyński, *Kościuszko. Książę chłopów*, Warszawa 2011; G.B. Nash, G. Russel Gao Hodges, *Przyjaciele wolności. Tadeusz Kościuszko, Thomas Jefferson, Agrippa Hull*, Warszawa 2009.

² D. Nawrot, *Tadeusz Kościuszko. Polski i amerykański bohater / Tadeusz Kościuszko. Polish and American Hero*, Kraków 2017, s. 28–31; J.S. Kopczeński, *Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji*, Warszawa 1968, s. 356.

Kiedy w lipcu 1777 r. na pozycje amerykańskie nad jeziorem Champlain natarł korpus brytyjski generała Johna Burgoyne'a, Anglicy szybko opanowali Głową Cukru i rozpoczęli ostrzeliwanie fortu. W tej sytuacji generał Arthur Saint-Clair rozkazał opuścić Ticonderoge, której nie dało się bronić. Teraz już nikt nie kwestionował kompetencji Kościuszki, który cały czas, budowanymi według jego projektów przeszkodami i pułapkami, opóźniał pościg Brytyjczyków. Po ponownym objęciu dowództwa na Północy przez generała Gatesa, rozkazał on Kościuszcze przygotować miejsce do założenia warownego obozu, w oparciu o który Amerykanie mogliby stawić czoła Brytyjczykom. Polak wybrał miejsce na wzgórzach Bemisa (Bemis Heights), odległych o 10 mil na południe od Saratogi. Stoki tych wzgórz przecinały cztery równoległe wąwozy, co utrudnić miało atak wojsk nieprzyjaciela. Natomiast porośnięte gęstym lasem wzgórze na zachód od obozu chronić miały przed oskrzydleniem pozycji amerykańskich. Wkrótce już tysiąc ludzi zatrudnionych było pod dowództwem Kościuszki do sypania szańców i wznoszenia redut. Przez tydzień żołnierze amerykańscy w oparciu o plany Polaka budowali kolejne umocnienia. System redut i wielki szaniec na najwyższym płaskowyżu, rozciągającym się równoległe do rzeki, stwarzały dobre warunki do obrony. Prace przebiegały sprawnie i kiedy 14 września generał Burgoyne przeprawił się przez rzekę Hudson, kierując się na Albany, by przeciąć kolonie amerykańskie na pół, obóz wojsk amerykańskich był już gotowy³.

Dnia 19 września Anglicy zaatakowali Amerykanów na ich pozycji, jednak po dwugodzinnym boju zostali odparci. Sukcesem zakończył się też kontratak amerykański. Dzięki znakomitemu wyborowi miejsca na obóz i jego fortyfikacjom projektu Kościuszki udało się zamknąć drogę wojskom brytyjskim. W tej sytuacji generał Burgoyne okopał się naprzeciwko wojsk Gatesa. Był to poważny błąd, ponieważ siły amerykańskie rosły, osiągając liczbę 11 tys. ludzi, a dodatkowo oddziały milicji amerykańskiej przecięły linie komunikacyjne Burgoyne'a, co właściwie uniemożliwiło zaopatrzenie wojsk angielskich. W końcu Burgoyne zdecydował się na walną bitwę, atakując 7 października linię wojsk nieprzyjaciela. Ostatecznie w ciężkim boju Amerykanie zdołali odeprzeć atak 7 tys. żołnierzy nieprzyjaciela. Walki toczyły się jednak nie w oparciu o linię fortyfikacji wzniesionych przez Polaka, a na ich przedpolu, w trudnym terenie leśnym, na łagodnych wzgórzach poprzecinanych parowami i strumieniami, z nielicznymi polanami, gdzie łatwiej było siłom amerykańskim uzyskać przewagę nad regularnymi oddziałami brytyjskimi. Kontratak lewego skrzydła wojsk Gatesa dopełnił kłęski. Zapadający zmrok

³ Więcej: *The Saratoga Campaign: Uncovering an Embattled Landscape*, eds D.W. Linebaugh, W.A. Griswold, Lebanon 2016; M.M. Mintz, *The Generals of Saratoga: John Burgoyne and Horatio Gates*, New Haven 1990.

zakończył walkę, a Burgouyne zdecydował się na odwrót w stronę Saratogi. Jednak otoczony zewsząd przez wojska Gatesa i nie mając nadziei na odsiecz, angielski generał 17 października 1777 r. podjął decyzję o kapitulacji wraz z całym swoim korpusem. Sukces pod Saratogą opromienił chwałą generała Gatesa. Miał też poważne skutki, ponieważ Francja, która uważnie obserwowała wydarzenia za Atlantykiem, zdecydowała się uznać Stany Zjednoczone i zawrzeć z nimi traktat przzymierza oraz przystąpić do wojny przeciwko Brytyjczykom, co nastąpiło ostatecznie w 1778 r. Co najważniejsze, nie zapomniano o jednym z autorów sukcesu pod Saratogą. Gates jeszcze w raporcie do Kongresu zaznaczył, że to Polak wybrał i oszańcował jego pozycje. Wpłynęło to na pozycję Kościuszki, o którym pochlebnie wyraził się nawet George Washington, ale – mimo pierwszej propozycji – nie przełożyło się na awans generalski dla polskiego inżyniera. Zdecydował o tym zapewne fakt, iż główne walki nie rozegrały się w oparciu o fortyfikacje wzniesione przez Kościuszkę⁴.

W 1778 r. Tadeusz Kościuszko otrzymał przydział do armii generała Israela Putnama, którego zadaniem było ufortyfikowanie rzeki Hudson. Kluczowym punktem tak zwanej Krainy Wyzyn był West Point, gdzie został skierowany Polak. To, że zadanie budowy twierdzy otrzymał Kościuszko, wynikało z zatargu między dowódcami amerykańskimi. Między innymi generał Putnam chciał wówczas budowy nowej fortyfikacji w West Point, a przysłany przez generała Washingtona francuski inżynier pułkownik Louis de la Radière chciał jedynie odbudowy zniszczonego w trakcie działań wojennych fortu Clinton. Ponieważ sprawa trafiła do wydziału wojny, tam ostatecznie podjęto decyzję o skierowaniu Kościuszki w charakterze inżyniera przy boku generała Putnama. Naraziło to jednak Polaka na konflikt z francuskimi inżynierami, a w szczególności z szefem korpusu inżynierów Louistem Duportaillem. Ostatecznym efektem dwuletnich prac Kościuszki kierującego przydzielonymi mu żołnierzami było wzniesienie szesnastu obwałowanych pozycji oraz dziesięciu dużych stanowisk artylerii składających się razem na trzy kręgi obronne West Point – najważniejszej twierdzy Ameryki. W trakcie robót fortyfikacyjnych w West Point Kościuszko niespodziewanie poprosił Washingtona o przeniesienie do oddziałów Gatesa, co zapewne wynikało z chęci towarzyszenia przyjacielowi w wyprawie jego dywizji na Kanadę. Byłaby to też świetna okazja do wyróżnienia się w walce i być może uzyskania upragnionego awansu generalskiego, na co szanse nie dawały codzienne obowiązki przy budowie twierdzy. Prosił o przysłanie Polaka

⁴ Vide: P.K. Walker, *Engineers of Independence: A Documentary History of the Army Engineers in the American Revolution, 1775–1783*, Honolulu 2002; T. Corbett, *No Turning Point: The Saratoga Campaign in Perspective*, Norman 2012; M. Haiman, *Kościuszko in the American Revolution*, New York 1943; R. Furneaux, *The Battle of Saratoga*, New York 1977; R.M. Ketchum, *Saratoga: Turning Point of America's Revolutionary War*, New York 1997.

także sam generał Gates. Jednak Washington, obawiając się, że nieobecność Kościuszki wpłynęłaby na tempo robót w West Point, odmówił. Do samej wyprawy ostatecznie nie doszło, a Kościuszko spędził następne miesiące, kierując pracami w West Point⁵.

Kolejny raz kwestia nominacji generalskiej dla Tadeusza Kościuszki pojawiła się podczas jego udziału w kampanii na południu Stanów Zjednoczonych i miała być nagrodą za służbę na stanowisku naczelnego inżyniera armii południowej. Przeniesienie Kościuszki związane było z radykalną zmianą sytuacji militarnej, co było skutkiem desantu sił angielskich generałów Clintona i Charlesa Cornwallisa pod Tybee Island. W kwietniu 1780 r. Anglicy zamknęli w okrążeniu Charleston armię południową pod wodzą generała Benjamina Lincolna, który po miesięcznej obronie poddał się Clintonowi. Do niewoli dostał się wówczas również szef korpusu inżynierów generał Duportail. Kongres na wieść o klęsce nowym dowódcą armii amerykańskiej na Południu mianował generała Gatesa, a ten 21 czerwca zwrócił się do Washingtona z prośbą o zgodę na przydzielenie mu Kościuszki w charakterze naczelnego inżyniera armii. Do Washingtona zwrócił się też sam Kościuszko, który pomny sytuacji sprzed roku, z rozwągał prosił o przydział do oddziałów w polu. Wódz naczelny, choć niechętnie, wyraził zgodę na przeniesienie polskiego inżyniera z West Point do armii na Południu. Jeszcze 12 sierpnia Kościuszko wyruszył w podróż do Filadelfii, a potem dalej na południe. Nim jednak dotarł do armii, generał Gates poniósł 16 sierpnia 1780 r. klęskę pod Camden. Dopiero na początku października Polak dołączył do resztek rozbitej armii pod Hillsboro. Uczestniczył już w naradzie wojennej, na której podjęto decyzję o wycofaniu armii do Karoliny Północnej.

Jednak na wieść o klęsce pod Camden Kongres dokonał kolejnej zmiany dowodzącego, pozbawiając tej funkcji Gatesa i mianując na jego miejsce generała Nathanaela Greene'a. Dnia 2 grudnia 1780 r. przejął on dowództwo armii w Charlotte i to u jego boku Kościuszko miał odtąd pełnić obowiązki naczelnego inżyniera armii południowej. Armia była w fatalnym położeniu, a żołnierzom brakowało podstawowych elementów wyposażenia. Kościuszko musiał dzielić płaszcz z dwoma innymi oficerami, a jego ordynans Hull zimą chodził boso. W dodatku duża część mieszkańców Południa sprzyjała królowi Jerzemu III i nie chciała świadczyć na rzecz armii amerykańskiej. Bardzo szybko Polak otrzymał pierwsze zadania od nowego dowódcy, który rozkazał mu zbadać spławności i ocenić możliwości żeglugi po rzece Catawby oraz wyszukać nad rzeką Pee Dee najdogodniejsze miejsce na założenie obozu dla armii, która mogłaby w nim przetrzymać. Kościuszko

⁵ W. Kozłowski, *Kościuszko w West-Point*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. X, s. 235; B. Szynkler, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991, s. 83–84.

wypełnił zadanie, 16 grudnia powrócił do Charlotte i wskazał miejsce na obóz w Cheraw Hills. W ciągu dwóch tygodni armia Greene'a założyła obóz we wskazanym miejscu⁶.

Zadaniem, jakie otrzymał Kościuszko już w styczniu 1781 r., było sprowadzenie z Cross Creek cieśli, którzy wykonaliby płaskodenne łodzie pozwalające armii przekraczać duże przeszkody wodne. Bardzo szybko okazały się one przydatne dla operacji wojskowych armii południowej, zagrożonej przez rajd oddziałów angielskich Cornwallisa. Armia ta wycofała się wówczas na Guilford, a Kościuszko wysłał za nią gotowe pontony, sam zaś, wypełniając rozkaz dowódcy, udał się nad rzekę Dan w rejon Boyd's Ferry, by oszańcować jej północny brzeg. Wkrótce na szanicach pojawili się żołnierze Greene'a, którzy po przeprawie przez rzekę Dan 13 lutego za pomocą umocnień wzniesionych przez Kościuszkę uniemożliwili dalszy marsz wojsk Cornwallisa. Polski inżynier przyczynił się do uratowania armii Greene'a przed ostateczną klęską. Kościuszko otrzymał wtedy kolejne zadanie, ufortyfikowanie Halifaxu, który, jak sądzono, będzie kolejnym obiektem ataku wojsk angielskich. Po przybyciu do miasta i obejrzeniu umocnień zaproponował wzniesienie sześciu redut, które miały wzmocnić jego obronę. Okazało się to jednak zbędne, ponieważ Cornwallis zmienił kierunek marszu swych sił na Hillsboro. Był to jeden z najbardziej ponurych etapów wojny o niepodległość, kiedy Anglicy terroryzowali tereny wiejskie Południa i walczyli z Amerykanami prowadzącymi wojnę partyzancką.

W końcu lutego 1781 r. Greene zdecydował się na działania ofensywne wobec Anglików i po przeprawie przez Dan 15 marca wdał się w bitwę z siłami Cornwallisa pod Guilford Courthouse, którą przegrał. Siły angielskie zostały jednak na tyle uszczuplone, że Cornwallis nie był w stanie kontynuować działań zaczepnych i pomaszerował do Wirginii, mając na swoich tyłach wciąż sprawną armię Greene'a. Ten ostatecznie pozostał w Karolinie Południowej, starając się ją oczyścić z wojsk angielskich. Wdał się 25 kwietnia w kolejną bitwę, tym razem z siłami podpułkownika lorda Francisza Rawdona, na pozycji wybranej przez Kościuszkę pod Hobkirk's Hill, którą także przegrał. Klęska wyniknęła nie ze złego wyboru miejsca starcia, ale z powodu ucieczki z pola walki spanikowanych pułków marylandzkich. Kolejnymi działaniami, w których uczestniczył Kościuszko, było oblężenie przez armię Południa fortu Ninety Six, bronionego przez podpułkownika Johna Harrisa Crugera stojącego na czele 6 tys. Amerykanów wiernych królowi Anglii. W nocy z 21 na

⁶ D. Nawrot, *op. cit.*, s. 43–46; F. Koneczny, *Tadeusz Kościuszko na setną rocznicę zgonu Naczelnika. Życie – czyny – duch*, Poznań 1917, s. 135–137; Z. Sułek, *Polacy w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych 1775–1783*, Warszawa 1976, s. 95; W. Malski, *Amerykańska wojna pułkownika Kościuszki*, Warszawa 1977, s. 220.

22 maja polski inżynier, wraz z dowódcą armii, dokonali rozpoznania fortyfikacji, które składały się z wału i fosy otaczających osadę oraz trzech redut, w tym największej o narysie szesnastoramiennej gwiazdy. Podczas rekonesansu Kościuszko zasugerował atak na ten właśnie obiekt i jeszcze tej samej nocy pokierował budową baterii mającej ostrzeliwać redutę. Załoga fortu była jednak czujna i porannym wypadem zniszczyła baterię, wznoszoną zbyt blisko nieprzyjaciela. Ostrzeliwanie fortu zaczęło się więc dopiero następnego dnia, z baterii wzniesionej już dalej od linii obrony, której tym razem nie udało się zniszczyć oddziałom Crugera. W tym czasie rozpoczęto też prace oblężnicze przy mniejszej reducie broniącej bramy do osady. Po ustawieniu ostrzeliwującej ją baterii zaczęto roboty minerskie, kopiąc tunel w kierunku reducy. Mina miała zniszczyć redutę wraz z bramą, co próbowali uniemożliwić obrońcy, organizując w nocy z 9 na 10 czerwca wypad, którego celem było zniszczenie tunelu. Kościuszko przebywał wtedy w jego wnętrzu i w czasie walki został niegroźnie ranny w pośladek i nawet o mało co nie dostał się do niewoli. Oblęgający stanęli jednak na wysokości zadania i wypad nieprzyjaciela nie osiągnął założonego celu, tak jak kolejne akcje następnej nocy⁷.

Zbliżający się nieuchronnie koniec oblężenia Ninety Six – Kościuszko pisał później, że do zakończenia robót zabrakło mu czterech dni – zakłóciła próba odsieczy podjęta przez oddziały podpułkownika Rawdona. Na wieść o niej Grenne – nie czekając na zakończenie prac oblężniczych – 18 czerwca wydał rozkaz do natychmiastowego szturmu obu redut. Niestety, atak na redutę gwiazdzistą załamał się w ogniu, natomiast sukcesem zakończyło się uderzenie na mniejszą redutę. Jednak obawa przed nadejściem odsieczy skłoniła Greene’a do wycofania się spod Ninety Six i rozłożenia swych sił w obozie na wzgórzach High Hills. Mimo głosów krytyki oskarżających Kościuszkę o klęskę oblężenia generał Greene bardzo pozytywnie ocenił ówczesne działania głównego inżyniera armii. W rozkazie do wojska z 20 czerwca 1781 r. podziękował mu za jego pilność, wytrwałość i niestrudzone prowadzenie podkopów pod umocnienia nieprzyjaciela. Tymczasem przybyły pod Ninety Six z odsieczą Rawdon nie zaatakował wojsk Greene’a, a jedynie ewakuował załogę fortu i wycofał się wraz z nią do Orangeburga. Kampania Greene’a zakończyła się jednak sukcesem. Wprawdzie amerykański generał przegrał wszystkie bitwy, ale ostatecznie zmusił Cornwallisa do wycofania się na Północ, gdzie otoczyły go połączone siły amerykańsko-francuskie. Po tych wydarzeniach Kościuszko został wysłany przez dowódcę armii do Karoliny Północnej, by na prośbę gubernatora Thomasa Burke’a wznieść fortyfikacje zabezpieczające tamtejsze magazyny przed Anglikami. Po wypełnieniu tego zadania powrócił do armii południowej.

⁷ D. Nawrot, *op. cit.*, s. 46–47; W.M. Kozłowski, *Ostatnie lata amerykańskiej służby Kościuszki (1781–1784)*, „Przegląd Historyczny” 1911, t. XIII, s. 74.

Właśnie wiosną 1782 r. Kościuszko otrzymał wiadomość od swojego przyjaciela generała Gatesa, który oznajmił mu, że rekomendował go do awansu na stopień generała brygadiera. Jednak i tym razem Polakowi awansu odmówiono. Tymczasem latem 1782 r. armia Greene'a zbliżyła się do Charlestonu, który obok Nowego Jorku był jednym z największych punktów oporu wojsk angielskich. Działania obu stron ograniczały się wówczas do potyczek drobnych oddziałów. Po jednej z nich, w której zginął podpułkownik John Laurens, Kościuszko dostał rozkaz przejęcia dowództwa nad jego oddziałem w Ashley Ferry i kontynuowania akcji utrudniających Anglikom zaopatrywanie się w żywność. W czasie jednej z akcji Kościuszko uniemożliwił dragonom angielskim zaopatrzenie w drewno, a sam dzielnie stawał w walce z przybyłą na odsiecz piechotą angielską, o czym świadczyły cztery dziury po kulach w jego płaszczu. Stało się to w czasie potyczki na James Island 15 listopada 1782 r., która była ostatnim starciem zbrojnym w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Rankiem 14 grudnia Anglicy opuścili Charleston, do którego wkroczyły zwycięskie oddziały amerykańskie. Wśród nich w triumfalnym przemarszu ulicami miasta znalazł się także Tadeusz Kościuszko, jadąc konno na czele swojego oddziału⁸.

Przystąpienie Francji do wojny z Anglią po stronie Stanów Zjednoczonych i wspólne działania wojenne, które przyniosły kapitulację armii generała Cornwallisa pod Yorktown 19 października 1781 r., a potem kolejne przegrane, skłoniły Anglię do zawarcia 30 listopada 1782 r. traktatu pokojowego, a ostatecznie 3 września 1783 r., traktatem zawartym w Wersalu, do uznania niepodległości Stanów Zjednoczonych. W tym czasie Kościuszko, po pożegnaniu z dowódcą, generałem Greene'em, który pisał o nim jako o „jednym z najbardziej użytecznych i najmilszych moich towarzyszy broni”, opuścił Charleston na początku czerwca 1783 r., udając się do Filadelfii.

To wtedy po raz trzeci pojawiła się kwestia nominacji generalskiej dla Polaka. Początkowo Kościuszko rozpoczął w Filadelfii starania o wypłatę zaległej pensji (należały mu się pobory za siedem lat służby, czyli około 5 tys. dolarów) oraz sumy na umundurowanie i racje żywnościowe, których wcześniej nie otrzymał. Kościuszko pieniądze zamierzał przeznaczyć na spłatę zaciągniętych w trakcie pobytu w Ameryce długów oraz na sfinansowanie podróży do kraju. Kongres podjął wprawdzie w marcu 1783 r. decyzję o wypłacie oficerom pięcioletniej gaży, ale jej realizację uniemożliwiły pustki w skarbie. Kościuszko prosił o interwencję w tej sprawie samego generała Greene'a. Problem nie dotyczył tylko Kościuszki i kiedy żołnierze pułku pensylwańskiego, którzy także nie otrzymali żołdu, pojawili się z nabitymi karabinami przed siedzibą Kongresu, przerażeni politycy uciekli z Filadelfii do

⁸ B. Szyndler, *op. cit.*, s. 90; Z. Sułek, *op. cit.*, s. 119.

Princeton. Pojawił się w tym mieście także Kościuszko zabiegający o własne interesy. By zyskać przychylność kongresmanów, zgodził się wówczas na urządzenie pokazu fajerwerków i iluminacji Princeton z okazji Święta Niepodległości 4 lipca. Niestety, mimo interwencji Greene'a i skierowania sprawy do sekretarza skarbu, który przedstawił swą opinię Kongresowi, Kościuszko nadal nie otrzymywał należnych sum, chociaż po podobnej interwencji pozytywnie załatwiono wypłacenie gaży francuskim oficerom w służbie amerykańskiej (w tym generałowi Duportail), pokrywając jeszcze koszty ich podróży powrotnej do kraju. Natomiast Kościuszko nie miał za co wrócić do Europy. Do powrotu skłaniał go brak perspektyw na dalszą służbę w armii amerykańskiej.

Ponieważ na razie nie było szansy na uzyskanie należnych pieniędzy, Kościuszko rozpoczął starania o zasłużony imienny awans na stopień generalski. Część historyków sądziła, że dotychczasowy brak promocji na wyższy stopień wynikał ze związków Kościuszki z generałem Gatesem, skonfliktowanym z Washingtonem. Jednak w staraniach o awans na stopień generała brygadiera poparł Kościuszkę sam sekretarz wojny Benjamin Lincoln, który skierował nawet 8 sierpnia 1783 r. w tej sprawie pismo do przewodniczącego Kongresu. Określił w nim Kościuszkę jako najstarszego pułkownika spośród pozostających na amerykańskiej służbie, który w dodatku zyskał pochwały wszystkich, pod których komendą służył. Kongres nie zamierzał jednak przyspieszać awansu Kościuszki, ponieważ przygotowywał w tym czasie uchwałę o awansowaniu wszystkich oficerów o jeden stopień, jeśli nie otrzymali oni promocji po 1 stycznia 1777 r. Ale taki grupowy awans nie zaspokajał ambicji Kościuszki. Dlatego zwrócił się on w tej sprawie osobistym listem z 26 września 1783 r. do samego George'a Washingtona, prosząc go o poparcie przed Kongresem wniosku Lincolna. Naczelny wódz, zapewne pamiętający Kościuszkę z West Point, wezwał przewodniczącego Kongresu do spełnienia prośby Polaka. Jego interwencja była jednak spóźniona, ponieważ Kongres już 30 września uchwalił promocję dla wszystkich oficerów. Sam list jednak wywołał pożądany efekt, ponieważ z woli Kongresu sekretarz wojny miał wręczyć Kościuszce patent na generała brygadiera, przy jednoczesnym oświadczeniu, „że Kongres żywi wysokie uznanie dla jego długiej, wiernej i pełnej zasług służby”.

W listopadzie 1783 r. Kościuszko wraz z generałem Greene'em złożył wizytę samemu Washingtonowi w jego kwaterze głównej w Rocky Hill, a przyszły prezydent starał się zrekompensować mu zawód w sprawie indywidualnego awansu. Nowo mianowany generał miał wtedy otrzymać szpadę z wygrawerowanym napisem „America cum Vashington suo Amico T. Kosciusconi”, parę pistoletów oraz pierścień ze starożytną kameą. Jeszcze większą satysfakcję przyniosło Kościuszce przyjęcie go w poczet członków Towarzystwa Cyncynatów, które zostało zawiąza-

ne 13 czerwca 1783 r. w obozie pod Newburgiem i miało skupiać wybitnych kombatanów wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Obowiązkiem jego członków było nie tylko utrzymywanie więzów serdecznej przyjaźni, ale i krzewienie idei wolności między ludźmi. Prezesem Towarzystwa był sam Washington, a jego członkowie nosili Order Cyncynata. Zimą na przełomie 1783 i 1784 r. Kościuszko spędził w Newport, w domu generała Greene'a, zacieśniając więzi przyjaźni z byłym dowódcą i jego rodziną. W tym czasie otrzymał w końcu jedną piątą należnych mu poborów, co wystarczyło na spłatę długów i opłacenie podróży do Europy. Czy był przekonany, że opuszcza Amerykę na zawsze? Jeszcze przed wypłynięciem z Nowego Jorku Kościuszko napisał w lipcu 1784 r. do swych przyjaciół, generałów Greene'a i Williamsa, by wyrobili mu w Kongresie nominację na naczelnego inżyniera armii Stanów Zjednoczonych w stopniu generała brygadiera⁹.

W Nowym Świecie Tadeusz Kościuszko zyskał na popularności dopiero podczas drugiej wizyty w Stanach Zjednoczonych w 1797 r., po zwolnieniu z niewoli rosyjskiej. Wódza powstańczego zrywu Polaków z 1794 r. przywitano w Ameryce jak bohatera dwóch światów. Przypominano wówczas o jego zasługach w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Wiadomość o śmierci Kościuszki wywołała w Ameryce głęboki żal. Włączono go wówczas do panteonu bohaterów wojny o niepodległość. Prawdziwa popularność przyszła jednak dopiero w XX w., kiedy w amerykańskich miastach stanęły odlane w brązie posągi polskiego bohatera. Działo się to przede wszystkim za sprawą organizacji polonijnych powstających licznie na fali wielkiej emigracji zarobkowej z Europy Środkowo-Wschodniej pod koniec XIX w. Wzmocniła popularność Kościuszki i wiedzę na temat jego roli w Stanach Zjednoczonych hucznie obchodzona rocznica dwusetlecia ogłoszenia niepodległości. Doceniono wówczas jego wkład w zwycięstwo pod Saratogą, choć dzisiaj dla Amerykanów Kościuszko to nie zasłużony generał armii amerykańskiej, a uniwersalny bohater walki o wolność, i to przede wszystkim z powodu determinacji, jaką wykazał w walce o niepodległość Polski.

⁹ M. Haiman, *Polacy w walce o niepodległość Ameryki. Szkice historyczne*, Chicago–Illinois 1931, s. 157–158; L. Agniel, *The late affair has almost broke my heart: The American Revolution in the South, 1780–1781*, Chatham 1972; T. Golway, *Washington's General: Nathanael Greene and the Triumph of the American Revolution*, New York 2005; T. Korzon, *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków 1894, s. 170 i nn.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

Walker P.K., *Engineers of Independence: A Documentary History of the Army Engineers in the American Revolution, 1775–1783*, Honolulu 2002.

Opracowania

Agniel L., *The late affair has almost broke my heart: The American Revolution in the South, 1780–1781*, Chatham 1972.

Corbett T., *No Turning Point: The Saratoga Campaign in Perspective*, Norman 2012.

Daszyńska J., *Kościuszko w walczącej Ameryce 1776–1777*, [w:] *Tadeusz Kościuszko. Historia, współczesność, przyszłość. Relacje i zależności*, red. M.J. Żychowska, Kraków 2017, s. 37–55.

Furneaux R., *The Battle of Saratoga*, New York 1977.

Golway T., *Washington's General: Nathanael Greene and the Triumph of the American Revolution*, New York 2005.

Haiman M., *Kościuszko in the American Revolution*, New York 1943.

Haiman M., *Polacy w walce o niepodległość Ameryki. Szkice historyczne*, Chicago–Illinois 1931.

Ketchum R.M., *Saratoga: Turning Point of America's Revolutionary War*, New York 1997.

Koneczny F., *Tadeusz Kościuszko na setną rocznicę zgonu Naczelnika. Życie – czyny – duch*, Poznań 1917.

Kopczewski J.S., *Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji*, Warszawa 1968.

Korzon T., *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków 1894.

Kozłowski W.M., *Kościuszko w West-Point*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. X, s. 221–258.

Kozłowski W.M., *Ostatnie lata amerykańskiej służby Kościuszki (1781–1784)*, „Przegląd Historyczny” 1911, t. XIII, s. 67–91.

Kozłowski W.M., *Pierwszy rok służby amerykańskiej Kościuszki 18 paźdz. 1776 – 17 paźdz. 1777 (według dokumentów niewydanych)*, „Przegląd Historyczny” 1907, t. IV, nr 4/3, s. 310–335.

Malski W., *Amerykańska wojna pułkownika Kościuszki*, Warszawa 1977.

Mintz M.M., *The Generals of Saratoga: John Burgoyne and Horatio Gates*, New Haven 1990.

Nash G.B., Russel Gao Hodges G., *Przyjaciele wolności. Tadeusz Kościuszko, Thomas Jefferson, Agrippa Hull*, Warszawa 2009.

Nawrot D., *Tadeusz Kościuszko. Polski i amerykański bohater / Tadeusz Kościuszko. Polish and American Hero*, Kraków 2017.

Storożyński A., *Kościuszko. Książę chłopów*, Warszawa 2011.

Sułek Z., *Polacy w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych 1775–1783*, Warszawa 1976.

Szyndler B., *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991.

The Saratoga Campaign: Uncovering an Embattled Landscape, eds D.W. Linebaugh, W.A. Griswold, Lebanon 2016.

Notka o autorze

Prof. dr hab. Dariusz Nawrot – profesor nauk humanistycznych, od 1986 r. pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Członek Zespołu historii wojskowości Polskiej Akademii Nauk. Dyrektor Instytutu Zagłębia Dąbrowskiego.

Zainteresowania naukowe: dzieje ziem polskich w epoce napoleońskiej oraz polskich formacji wojskowych w czasach Księstwa Warszawskiego, dzieje Rzeczypospolitej w ostatnich latach jej istnienia, historia Zagłębia Dąbrowskiego.



dariusz.nawrot@us.edu.pl